ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X | Wejherowo — sobota, 1 marca 1947 | Nr 26

O młode pokolenie

Wychowanie młodego pokolenia jest jednym z najtrudniejszych problemów zorganizowanego społeczeństwa. Najdoskonalsze systemy wychowawcze powstałe na podstawie długoletnich teoretycznych i praktycznych badań psychiki dziecka czasem już po kilku latach okazują się bezwartościowe. Przyczyną tego jest zwykle zachodząca w tym okresie zmiana ustrojów i nastrojów społecznych, które inną przeznaczając rolę młodzieży w życiu zbiorowym inne też stosują metody wychowawcze.

Skuteczność metod wychowania ich zalety lub wady ujawniają się najwyraźniej w okresie paru lat po ukończeniu szkoły, gdyż młodzież straciła oparcie w szkole i domu a nie nabyła jeszcze dość własnych doświadczeń życiowych.

Młodzież polska znajdująca się dziś w takim właśnie okresie życia nie otrzymała sensu stricto żadnego wychowania. Ani bowiem dom rodzinny, w którym dominowały zwykle dwa uczucia nienawiść lub strach ani namiastka szkoły, ani kościół nie mający bezpośredniej ingerencji w sprawie wychowania ani tymbardziej „las" roboty lub obóz wychowania, w naszym rozumieniu tego słowa, nie dały.

Rezultaty uwidaczniają się w wielu formach. Arogancja, nieposzanowanie starszych, brak szacunku dla kobiet, przecenianie się, lekceważenie pracy i obowiązków, używanie i nadużywanie alkoholu i nikotyny — oto najczęściej spotykane u większości naszej młodzieży wady. To tło, na którym mogą rozwinąć się najgorsze instynkty, jeśli w dodatku młody człowiek znajdzie się w otoczeniu wpływającym na rozwój tych instynktów. A tych warunków nie brak. I wiele stąd może wyniknąć złego.

Za ten stan rzeczy nie można od powiedzialnością obarczać samej tylko młodzieży. Jest to bezwzględnie wina warunków bytu wojennego. Jednakże od zakończenia wojny upływa już prawie dwa lata. W ciągu dwu lat można dużo zepsuć ale i dużo naprawić. Młodzież brała w tym czasie żywy i bezpośredni udział w odbudowie naszego życia publicznego. Uczestniczyła bezpośrednio we wszystkich przejawach i na wszystkich odcinkach tego życia.

Czy nie tkwi w tem poważny błąd pedagogiczny? czy przyznanie zbyt szerokich prerogatyw, wtajemniczenie we wszystkie fazy zakulisowych intryg partyjnych, bez względu na wiek, poziom moralny i właściwości psychiczne młodzieży było wskazane. Przy tym ta niekontrolowana praca różnych organizacji młodzieżowych lub co gorsza kontrolowana ale przez ludzi nie mających podstaw do pracy wychowawczej?

Czy to nie są poważne błędy w dziele wychowania młodego pokolenia? Czy nie skutki tych właśnie błędów obserwujemy dziś tu i ówdzie?

Najwyższy czas zastanowić się nad tym, póki jeszcze nie jest za późno i wpoić młodzieży najpierw mocne zasady moralne zanim się jej odda w ręce współodpowiedzialność za losy narodu. **(A. B.)**

Apel do Polaków przebywających zagranicą

Sejm Ustawodawczy na wniosek posła Wende'go zaaprobował jednomyślnie następujący tekst apelu do rodaków za granicą:

Rodacy przebywający za granicami kraju!

Bracia i Siostry!

Po latach barbarzyńskiego najazdu niemieckiego, po latach ofiarnej i zwycięskiej z nim walki, po trzech bezmała latach owocnego wysiłku nad odbudową Ojczyzny — pierwszy Sejm Ustawodawczy Odrodzonej, Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej wzywa Was, Rodacy, do powrotu do kraju.

Dla wspólnego nam wszystkim dobra, wzywamy Was, Bracia i Siostry, stańcie wespół z całym Narodem do wielkiego dzieła odbudowy.

Jeden przed nami cel: szczęście umocnienie jej siły, pomnożenie jej Niepodległej Polski Demokratycznej pomnożenie jej świetności. Cel ten pragniemy wspólnym wysiłkiem wszystkich Polaków osiągnąć!

Wojna bakteriologiczna?

Teraz dopiero poznano się na Niemcach

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi o rozpoczętej w nocy z soboty na niedzielę największej od czasu okupacji Niemiec, obławie na przywódców tajnej orgnaizcaji hitlerowskiej. Przywódcy ci dążyli do przywrócenia w Niemczech rządów nazistowskich i sprowokowania nowej wojny.

W obławie bierze udział kilka tysięcy członkó wamerykańskiego i brytyjskiego wywiadu.

Szef wywiadu brytyjskiego oświadczył, że wykryta tajna organizacja rozwijała swoją działalność we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, główne zaś jej ośrodki znajdowały się w strefach zachod nich. Na czele organizacji stail b. SS-mani. Poza przywróceniem w Niemczech systemu totalitarnego organizacja dążył do militarnego odrodzenia kraju i uwolnienia internowanych w obozach wojskowych przy użyciu przemocy.

Pod groźbą użycia przez spiskowców nowej broni bakteriologicznej, sojusznicy mieli być zmuszeni do wyrażenia zgody na stworzenie w Niemczech neohitlerowskiego rządu centralnego.

Dalsze żądania miały iść w kierunku natychmiastowego zaprzestania demontażu dla celów odszkodowań, wstrzymania eksportu węgla, repatryacji głównej gałęzi przemysłu i powrotu do nowego Reichu ziem śląskich i Prus Wschodnich.

Szef wywiadu brytyjskiego przyznał, że w Niemczech przebywa nadal na wolności wielu najgorszych przestępców hitlerowskich, którzy uniknęli internowania, względnie zdołali w między czasie zbiec z obozów. Wszyscy ci hitlerowcy, — wśród których nie brak setek b. oficerów SS marzą tylko o powrocie do władzy i są zdecydowani na wszystko, ażeby przywrócić czasy hitlerowskie.

W zakończeniu przedstawiciel wywiadu brytyjskiego podkreślił, że na skutek obdarowania Niemców pewnymi swobodami i redukcji sił okupacyjnych, konieczna jest jak największa czujność wobec wszelkich form wywrotowej akcji niemieckiego podziemia.

Jak dotąd połów jest nader obfity. Aresztowano jednego z przywódców orgnaizacji generała-majora SS Ellricha, którego zdołano schwytać w południowych Niemczech razem z kochanką, podczas gdy równocześnie przytrzymano jego żonę w Hamburgu.

Wśród najwybitniejszych przedstawicieli podziemia znalazł się b. oficer wydziału bakteriologicznego naczelnego dowództwa Wehrmachtu Eidmann. Ponadto aresztowano oficera SS Wilkenninga, wybitnego członka wywiadu niemieckiego i sieci wywiadu w Holandii i Belgii, dowódcę brygady SS Schimmelpinga, jednego z przywódców hitlerjugend z czasów okupacji w Polsce pułk. Klinga, dowódcę pułku pancernego SS. Obława trwa.

Wszyscy już mają Niemców dosyć

Praga (PAP). Korespondent PTP podaje następujące dalsze szczegóły wywiadu, jakiego udzielił ostatnio minister spraw zagranicznych Masaryk przedstawicielowi radia czechosłowackiego:

„My podobnie jak i Francja, z którą obecnie zawieramy umowę, oświadczył minister Masaryk — nie możemy dopuścić do nowej agresji niemieckiej. Agresję tę odczuliśmy na własnej skórze dwukrotnie, Francja czterokrotnie i wszyscy mamy ich już dosyć. Niemcy trzeba kontrolować. Nie wiem, jak długo będę żył, ale pragnąłbym doczekać chwili, kiedy Niemcy będą tworzyły harmonijny zespół wśród narodów europejskich.

Dzisiaj jednak nie mam do Niemców zaufania i obawiam się, że na świecie pozostało wiele jeszcze nazistowskiej propagandy. Byłem n. p. zdziwiony tym, jak w Ameryce witano pastora Niemoellera. Ja widzę w nim nie pastora, lecz dowódcę łodzi podwodnej. Obojętne, czy wygłasza w niedzielę kazania, czy nie. Faktem jest, że podczas pierwszej wojny światowej zatapiał okręty i skłonny był to samo czynić podczas ostatniej wojny. To są Niemcy".

Na pytanie, jaki jest obecny stan stosunków czesko-polskich i czy stosunki te uległy w ciągu ostatniego roku zmianie na lepsze, Masaryk od powiedział, że uległy one pewnej poprawie i ma nadzieję całkowitego ich polepszenia. „Rozmawiałem w Paryżu z polskim ministrem spraw zagranicznych i tam powiedzieliśmy sobie, że będziemy się starali uzgodnić nasze stanowiska. Jeżeli je uzgodnimy, będziemy mieli spokój. Przypuszczam, że nam się to uda, że osiągniemy porozumienie i pewnego pięknego dnia pójdziemy wspólną drogą. Współpraca z Polską oznacza, że nasz potencjał przemysłowy równać się będzie co najmniej niemieckiemu potencjałowi przemysłowemu sprzed wojny. Możemy przez to dopomóc Europie i światu. Do tego potrzeba jednak ogólnego zaufania i zapomnienia starych rzeczy. Nie trzeba powracać do spraw przykrych, ale myśleć konstruktywnie. Ja jestem za tym i żywię przekonanie, że większość narodu polskiego myśli tak samo. Byłem w Polsce. Polacy są wspaniałymi ludźmi. Pragną mieć spokój i pracę, lubią nas, a my ich".

Sylwetki członków nowego Rządu

Michał Kaczorowski -- min. Odbudowy

Urodził się w Częstochowie w roku 1897. Szkołę średnią kończy w Warszawie, poczym studiuje w Moskwie. W 1918 roku wstępuje do Wojska Polskiego. Bierze udział w drugim i trzecim powstaniu śląskim, uzyskuje szereg odznaczeń. Po wojnie kończy Wydział Prawny U. W. i wstępuje do PPS.

W roku 1930 objął referat budownictwa mieszkaniowego MSW, w rok później — referat budowlano-mieszkaniowy w Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów, od r. 1935 prowadził Wydział Ekonomiczny w Ministerstwie Skarbu.

Był członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej oraz Towarzystwa Osiedli Robotniczych. W 1939 r. w okresie obrony Warszawy pełnił funkcje komisarza Ministerstwa Skarbu. W czasie okupacji brał udział w pracach tajnego nauczania. Prowadził biuro planowania regionalnego oraz zorganizował biuro studiów nad planowaniem krajowym i przestrzennym. W październiku 1944 roku objął w Lublinie Biuro Planowania i Odbudowy przy Prezydium Rady Ministrów W kwietniu 1945 r. został Ministrem Odbudowy.

Jan Rabanowski -- min. Komunikacji

Minister Komunikacji inż. Jan Rabanowski urodził się w roku 1907 w Warszawie, gdzie też po skończeniu szkoły średniej, wstąpił do Politechniki, kończąc studia w roku 1932 W okresie studiów pracował na kolei jako elektromonter. Brał czynny udział w pracy akademickich organizacyj demokratycznych i socjalistycznych. Po odbyciu czynnej służby wojskowej pracował w dziale łączności Dyrekcji Kolei w Warszawie.

Po kampanii wrześniowej zamieszkał w Stanisławowie. skąd wyjechał w głąb ZSRR i pracował tam w przemyśle.

W maju 1943 roku wstąpił do Pierwszej Dywizji i przeszedł służbę frontową od Lenino do Pragi. Po zwolnieniu ze służby wojskowej — wrócił do aktywnej pracy politycznej w szeregach Stronnictwa Demokratycznego, wchodząc w skład Komitetu Centralnego oraz Komitetu Politycznego. Jest również przewodniczącym Rady Gospodarczej przy KC SD.

Od 1 listopada 1944 roku obejmuje stanowisko kierownika resortu komunikacji, poczt i telegrafów PKWN, a następnie Ministra Komunikacji w Rządzie Jedności Narodowej.

Dr Józef Putek -- min. Poczt i Telegrafów

Urodził się w roku 1892 w Wadowicach, jako syn drobnego rolnika i cieśli. Ukończył gimnazjum w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom doktora praw. Od roku 1906 bierze udział w ruchu ludowym. W 1913 r. łącznie z Janem Stapińskim, organizuje „lewicę PSL". W czasie wojny jest m. in. szefem departamentu wojskowego NKN. W 1919 roku zostaje wybrany do Sejmu. Wygłasza mowy, które nabierają rozgłosu w całym kraju. Sprawuje urząd wójta gminy, pracuje w kasie Stefczyka i spółdzielczości. W okresie zaostrzonej walki z sanacją obejmuje redakcję naczelnego organu partyjnego „Wyzwolenie". Po kongresie Centrolewu zostaje osadzony w Brześciu i skazany na trzy lata więzienia. Później, w zjednoczonym Stronnictwie Ludowym zostaje wiceprezesem Rady Naczelnej. Piastowcy wykluczają go wreszcie ze Stronnictwa. Dr. Putek organizuje Związek Polskich Ludowców, oparty o dawny program Wyzwolenia i zostaje wybrany do ostatniego Sejmu przed wojną. W czasie wojny przechodzi więzienia oraz obozy. Jako Prezes Komitetu Polskich Więźniów w Mathausen przeprowadza repatriację do Polski Tu wybrany zostaje wiceprezesem Rady Naczelnej Związku b. Więźniów, wchodzi w skład Rady Naczelnej. Od 1 marca 1946 zajmuje stanowisko: Ministra Poczt i Telegrafów.

Bolesław Podedworny -- min. Lasów

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych obecnie Minister Lasów, urodził się w 1898 r. we wsi Pęchratka, pow. Łomżyńskiego. Po ukończeniu szkoły wiejskiej i 2 klas gimnazjum w Warszawie, ze względów materialnych przerywa naukę Później prowadzi własne 12 ha gospodarstwo rolne. Od 1918 — 1921 roku służy w wojsku polskim jako ochotnik i bierze udział w trzecim powstaniu śląskim. Od 1923 roku należy do Wyzwolenia, a następnie do Stronnictwa Ludowego. Do roku 1939 bierze czynny udział w życiu społecznym w swym powiecie, jest radnym, prezesem Związku spółdzielni, prezesem kółka rolniczego. W ciągu całej okupacji niemieckiej — ścigany, ukrywał się. Po wyzwoleniu stanął do pracy społecznej, został przewodniczącym Łomżyńskiej Powiatowej Rady Narodowej, następnie zastępcą przewodniczącego — WRN w Białymstoku wreszcie posłem do KRN. W Stronnictwie Ludowym piastuje od 1944 roku do chwili obecnej godność prezesa Zarządu Łomżyńskiego w Białymstoku, a od ostatniego kongresu SL — jest wiceprezesem NKW. Bierze udział w organizowaniu Samopomocy Chłopskiej. Obecnie wchodzi do Prezydium Zarządu Głównego Zw. Sam. Chł. Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa mianowany został 18 lipca 1946 r.

Liceum cukrownicze

Toruń (PAP). W Toruniu otwarte zostaje liceum cukrownicze. Nowe liceum ma powiększyć dostateczne szeregi inżynierów i techników cukrowniczych.

Kurs repolonizacyjny

Szczecin (PAP). W Szczecinie czynny jest kurs repolonizacyjny. Bierze w nim udział 40 słuchaczy. Kurs prowadzony będzie do końca bieżącego roku szkolnego.

Uruchomienie betoniarni

Wąbrzeźno. W Wąbrzeźnie uruchomiona zostanie w najbliższ. czasie betoniarnia. Biorąc pod uwagę brak cegielni w okolicy przypuszczać należy, iż uruchomienie tej placówki będzie miało wielkie znaczenie dla ożywienia życia przemysłowego miasta; niezależnie od tego przyczyni się w dużym stopniu do intensywniejszego przeprowadzenia akcji odbudowy wsi.

Kaszubi w powiecie tczewskim

Tczew. W powiecie tczewskim mieszka pokaźna ilość Kaszubów, pochodzących przeważnie z powiatów kościerskiego i kartuskiego. Są to robotnicy, rzemieślnicy, kolejarze, osadnicy-rolnicy na parcelach po majątkach, którzy pracowitością swoją wzorują innym. Pomimo, że odcięci od swoich ośrodków kaszubskich, nie zapominają, że są Polakami-Kaszubami. Niestety o istnieniu naszej „Zrzeszy" mało kto z nich wie. (Ž)

Produkcja sprzętów i zabawek szkolnych

Toruń (PAP). Księgarnie Spółdzielcze organizują produkcję pomocy szkolnych, sprzętów i zabawek mającą na celu zaspokojenie potrzeb szkół i przedszkoli. Spółdzielcza Księgarnia „Pochodnia" we Włocławku we własnym zakładzie stolarskim wyprodukowała w roku ubiegłym ponad 10 tysięcy takich przedmiotów, jak tablice szkolne, liczydła, ławki gimnastyczne, przyrządy do doświadczeń fizycznych i innych na ogólną sumę 500 tysięcy złotych.

Prace konserwatorskie w kościele św. Salwatora w Krakowie

Kraków (PAP). W związku z pracami konserwatorskimi, prowadzonymi w kościele św. Salwatora w Krakowie, odkryto w czasie restauracji szereg ciekawych fragmentów, które wskazują, iż budowla z wieku XII była nadbudową jeszcze starszej, wzniesionej w wieku X-tym. Odkrycia na Salwatorze potwierdzają, że już przed okresem kolonizacji niemieckiej w wieku XIII Kraków posiadał szereg monumentalnych budowli kamiennych. Do najstarszych z nich należy kościół św. Salwatora.

Radziecka delegacja wojskowa

Praga (PAP). Do Pragi przybyła radziecka delegacja wojskowa z generałem Kozłowem na czele, zaproszona przez szefa sztabu głównego armii czechosłowackiej Delegacja radziecka wzięła udział w uroczystościach obchodu 29 rocznicy powstania Armii Czerwonej, jakie odbyły się w Pradze.

Afera szpiegowska w Czechosłowacji

Praga (PAP). Czechosłowacki Urząd Bezpieczeństwa wykrył wielką aferę szpiegowską, w związku z którą aresztowano Niemca Westa zatrudnionego w czeskiej fabryce konstrukcji mostów w Kraslicach. W czasie rewizji znaleziono u niego pisma, z których wynika, że pożary jakie w ostatnich czasach niszczyły czechosłowackie majątki na pograniczu Niemiec, powodując milionowe szkody, były podłożone przez Niemców.

Hans Keller zeznaje w procesie Kesselringa

Rzym (PAP). W dalszym ciągu gen. Hans Keller zeznał, że Kesselring zastrzegł sobie prawo zatwierdzania wyroków śmierci we Włoszech. Dowódcy niższych jednostek mogli w nadzwyczajnych tylko wypadkach zatwierdzić wyroki śmierci, jeśli sąd wydał wyrok jednomyślnie i członkowie sądu byli jednomyślni co do tego, że wyrok powinien być wykonany natychmiast.

Wyrok na zastępcę komendanta obozu koncentracyjnego w Dachau

Paryż (PAP). Trybunał w Strassburgu skazał na karę dożywotniego więzienia 53-letniego Alzatczyka, Jerzego Junga, który wstąpił do SS i był zastępcą komendanta obozu koncentracyjnego w Dachau. Jung przyczynił się do śmierci 500 więźniów politycznych, pracujących pod jego rozkazami przy odgruzowaniu dworca w Monachium. Ponadto był on winien wydawania Alzatczyków niemieckim władzom okupacyjnym.

Zawieje śnieżne w Anglii

Londyn (PAP). Z Anglii i Walii nadchodzą wiadomości że wskutek zawiei śnieżnych komunikacja na szosach i kolejach znów jest utrudniona i szereg wiosek jest całkowicie odciętych od świata. Przez noc spadł tak gęsty śnieg, że drogi które były otwarte dla ruchu, znowu stały się nie do przebycia. Śniegi utrudniły również ruch na kolejach. Wiele pociągów zostało zatrzymanych w drodze i nie może ani osiągnąć miejsca przeznaczenia, ani też wrócić do stacji wyjściowych.

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Warszawa (PAP). Dnia 22 bm. złożył wizytę Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi w Prezydium Rady Ministrów ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, dr. Rade Pribicevic.

Warszawa (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 22 bm. ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie — p. Arthura Bliss Lane przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Kraków (PAP). Nastąpiło otwarcie giełdy zbożowo - towarowej w Krakowie. Z braku własnego lokalu zebrania giełdowe odbywać się będą tymczasowo w lokalu „Społem". W otwarciu wzięli udział przedstawiciele Min. Aprow. i Handlu, władz państwowych samorządowych, wojska, samorządu gospodarczego i organizacji kupieckich. Min. Skarbu przyznało tranzakcjom dokonywanym na giełdzie obniżkę podatku obrotowego w wysokości 50%.

Częstochowa (PAP). Pozostająca pod zarządem państwowym Fabryka Kapeluszy w Częstochowie, jedna z największych w Polsce w produkcji kapeluszy wełnianych męskich i półfabrykatów damskich, stale rozwija się i przekroczyła w roku ubiegłym znacznie normę produkcyjną.

Łódź (PAP). W lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Łodzi odbył się uroczysty wieczór poświęcony 29-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej. Po przemówieniach powitalnych wygłoszonych przez przedstawicieli Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej oraz Miejskiej Rady Narodowej, reprezentant Armii Czerwonej ppłk. Golenko wygłosił odczyt, ilustrujący powstanie i historię Armii Związku Radzieckiego. Po odczycie wyświetlony został film p. t. „Koncert ku czci 29-lecia Czerwonej Armii".

Zakopane (PAP). Z inicjatywy zarządu głównego ZWM. uruchomione zostaną w końcu lutego kursy pedagogiczne w Zakopanem.

Lubawa (KAP). W Mortęgach powiatu lubawskiego otwarty został Uniwersytet Ludowy..

Opole (PAP). W Teatrze Miejskim Opola odbyła się Akademia, poświęcona rocznicy Armii Radzieckiej.

Łódź (PAP). Celem uregulowania cen igieł, „Społem" zamierza w najbliższym czasie wypuścić na rynek zapas igieł, pochodzących z dostaw UNRRA w ilości 36 milionów sztuk.

KRAJE EUROPY

Moskwa (PAP). Radio Moskiewskie nadało w dniu 20 bm. 45-minutową audycję mickiewiczowską dla młodzieży szkolnej.

Moskwa (PAP). Dnia 26 bm. przybył do Moskwy nowy ambasador włoski Manglio Brosio.

Moskwa (PAP). Dnia 20 lutego odbyło się w wielkim Pałacu Kremlowskim pierwsze połączone posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR.

Bern (PAP). Radziecka delegacja wojskowa przybyła do Berna w celu omówienia spraw, związanych z usprawnieniem transportu między radziecką strefą okupacyjną w Niemczech a Szwajcarią.

Paryż (PAP). Na czwartkowym nocnym posiedzeniu Francuskie Zgromadzenie Narodowe, po wysłuchaniu expose premiera Ramadier, uchwaliło votum zaufania rządowi 506 głosami przeciwko 51.

Londyn (PAP). Zakaz wydawania czasopism, wywołany brakiem węgla, został zniesiony i od 3 marca ukażą się znowu tygodniki i miesięczniki brytyjskie.

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Ambasador Polski w Waszyngtonie Winiewicz odbył w Departamencie Stanu konferencję z kierownikiem biura dla spraw europejskich Hicersonem, podczas której był obecny referent do spraw polskich Elbrick. Rozmowa dotyczyła całokształtu stosunków polsko-amerykańskich.

Nowy Jork (PAP). Ambasador francuski w Waszyngtonie Bonnet złożył wizytę ambasadorowi polskiemu w Stanach Zjednoczonych Winiewiczowi, podczas której omawiana była zawarta ostatnio w Paryżu polsko-francuska umowa handlowa.

Rada Naukowa dla Ziem Odzyskanych

Istniejąca od lipca 1945 r. Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Odzyskanych odbywa dwa razy w roku swe sesje, w czasie których szereg uczonych — fachowców z wielu dziedzin jak np. ekonomia, socjologia, geografia, rolnictwo, historia itp. — wygłasza referaty odnoszące się do ziem nowych. Referaty te są następnie wraz z wywołaną przez nie dyskusją wydawane drukiem przez Biuro Studiów Osadniczo-Przesiedleńczych Ministerstwa Ziem Odzyskanych.

Obecnie ukazał się III zeszyt sprawozdania z II sesji Rady Naukowej obejmujący pt. „Problemy osadnictwa nierolniczego" następujące referaty oraz głosy dyskusyjne:

Emil Ehrlich: O racjonalną sieć handlową na ziemiach odzyskanych.

Tadeusz Kulicki: Robotnicze kolonie ogrodniczo-mieszkaniowe.

Juliusz Goryński: Warszawa jako przykład współzależności planowania odbudowy i akcji osadnictwa miejskiego.

Wacław Skrzywan: Rola samorządu gospodarczego i zawodowego na ziemiach odzyskanych.

Paweł Rybicki: Organizacja osadnictwa miejskiego na ziemiach odzyskanych w oparciu o samorząd gospodarczy.

Halina Sukiennicka: Uwagi w sprawie organizacji osadnictwa miejskiego.

Już z samego przeglądu tytułów widać, że krąg zagadnień nad rozwiązaniem których trudnią się członkowie wspomnianej Rady jest bardzo szeroki. A zeszyt ten obejmuje tylko problemy osadnictwa nierolniczego. Poprzednie zaś zeszyty zawierają prace z zakresu zagadnień ogólnych i rolniczych. Przydatności tego wydawnictwa dla wszystkich, którzy się z tych czy innych względów interesują zagadnieniami ziem odzyskanych — udowadniać nie trzeba. Plon prac Rady Naukowej mówi sam za siebie.

Szczególnie dziś, w przededniu konferencji moskiewskiej, która ma się rozpocząć w marcu 1947 r. jak najszersze kręgi społeczeństwa powinny się zainteresować wydawnictwami Biura Studiów. Wydawnictwa te zawierają szereg poważnych prac znanych polskich uczonych o czysto naukowym podejściu do zagadnień tak dla naszego kraju ważnych i aktualnych.

Wydawnictwa Biura Studiów są do nabycia we wszytskich większych księgarniach po wyjątkowo przystępnych cenach od 40 do 150 złotych za zeszyt.

Przemysł Metalowy na Targach Poznańskich

Już w Polsce przedwrześniowej, będącej krajem zdecydowanie rolniczym i posiadającej z braku surowców i inwestycji słabo rozwiniętą produkcję przemysłową, przemysł metalowy stale się rozwijał, zajmując coraz poważniejszą pozycję w naszej gospodarce narodowej. Dziś natomiast, w związku z przesunięciem się granic Polski ku zachodowi, uzyskaniem przez nas szeregu cennych surowców i przejęciem licznych zakładów przemysłowych na ziemiach odzyskanych, stajem się krajem, w którym produkcja przemysłowa odgrywać może daleko poważniejszą rolę. Przemysł metalowy przy tym posiada tak duże możliwości rozwojowe w nowej sytuacji ekonomicznej kraju, że powinien nie tylko zaspokoić rynek wewnętrzny, lecz podjąć również swe pierwsze kroki dla zdobycia obcych konsumentów.

Nie jest więc rzeczą przypadku, że w pierwszych powojennych M. T. P., mających stać się miejscem zawarcia poważnych transakcji handlowych z zagranicy, Przemysł Metalowy zaprezentuje się na największej po Włókiennictwie, powierzchni wystawowej. Stoiska Przemysłu Metalowego zajmą połowę największego pawilonu, tak zwanego pawilonu Ciężkiego Przemysłu, znajdującego się obecnie w końcowym stadium odbudowy oraz na terenie otwartym, gdzie będą wystawiane maszyny i narzędzia rolnicze. Wystawione zostaną wszystkie działy metalurgi: Obrabiarki, maszyny polskiej konstrukcji, różne narzędzia, metale kolorowe, a nawet śruby, nity i gwoździe. W osobnym dziale zaprezentowane zostaną osiągnięcia w dziedzinie elektrotechniki.

Tak poważny udział Przemysłu Metalowego w pierwszej Międzynarodowej Imprezie Targowej i prezentacja całokształtu swej powojennej produkcji jest dowodem, że metalurgia polska uczyniła już pierwszy krok na drodze do międzynarodowej wymiany.

Ruch osadniczy na Wybrzeżu

Gdańsk (PAP). Na ogólną ilość 20.818 gospodarstw o powierzchni 289.153 ha przydzielono do dnia 1 stycznia 1947 r. przesiedleńcom z przeludnionych województw Polski 9.728 gospodarstw o powierzchni — 144.960 ha, a dla 1.017 rodzin repatriantów 4.063 gospodarstwa o powierzchni 75.738 ha. Należy dodać, że na ogólną liczbę 20.818 gospodarstw na ziemie starych powiatów przypada tylko 3.082 gospodarstwa. Dla uregulowania prawa własności działają komisje wnioskodawcze, które na terenie starych powiatów nadały już 1.204 akty nadania w powiatach zaś odzyskanych przyjęły i rozpatrzyły 4.043 wnioski.

Wypowiadamy się

W związku z artykułem p. Sławomira z Gniewowa, który ukazał się na łamach czasopisma „Zrzesz Kaszebsko" w Nr. 20 z dnia 15. 2. 47 r. p. t.: „Profanacja uczelni" proszę uprzejmie Pana Redaktora o umieszczenie mojego listu w swoim poczytnym piśmie, a to celem właściwego wyjaśnienia co do zabaw i imprez, jakie Zarząd Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. i Liceum w Wejherowie urządził w czasie od października 1946 r. do chwili obecnej. Nie mam zamiaru polemizować z p. Sławomirem, lecz jako prezes Koła Rodzic. pragnę dać pewne wyjaśnienia, aby społeczeństwo miejscowe nie było źle informowane, a takie ujęcie sprawy przez autora wspomnianego artykułu daje właśnie mylne informacje. Ze względu na wiele braków tut. Gimnazjum i Liceum i trudności w uzyskaniu na potrzeby szkolne funduszów powstało Koło Rodzicielskie, które przyjęło na siebie obowiązek przyjścia z pomocą uczelni. Oprócz składek rodziców, którzy rozumieją, że Państwo ma za wiele trudności i nie może wydatnie pomagać wszystkim uczelniom, postanowiono urządzić kilka zabaw, aby połączyć przyjemne z pożytecznym. Młodzież bawi się pod opieką swych wychowawców i rodziców, a kasa Koła Rodzicielskiego uzyskuje pewne kwoty, którymi może racjonalnie dysponować. Wszyscy wiedzą dobrze jak drogi jest opał, a przecież sale muszą być ogrzane, bo młodzież chce i musi się uczyć — pieniędzy na opał dostarcza Koło Rodzicielskie. Wieczorami uczy się młodzież starsza — trzeba dać światło, również za pieniądze Koła Rodzic. Pomocy naukowych uczelnia nie posiadała żadnych, część już kupiono — i znowu z tych samych funduszów. A więc chyba nie ma nic karygodnego w tym, że zabawy odbywają się w auli ze względu na bardzo zniszczoną salę gimnastyczną. Zabaw tych urządził Zarząd Koła Rodzic. trzy, a mianowicie: 3. 11. 46 r. „Bazar", dnia 21. 12. opłatek przy choince dla młodzieży i wykładowców (więc nie zabawa taneczna) i ostatnią zabawę karnawałową dnia 1. 2. 47 r. z okazji zakończenia półrocza. Jedną zabawę urządzili maturzyści — chyba to jest tradycją, a p. Sławomir zapewne również brał kiedyś udział w takiej zabawie. Aby żądać publicznego piętnowania winnych należy najpierw udowodnić winę, ja zaś spodziewam się, że społeczeństwo miejscowe, które posiada również uczące się dzieci w tutejszym Gimnazjum i Liceum, poczyta to za zasługę, bo urządzenie jakiejkolwiek imprezy wymaga dużo pracy i ofiarności, co zwłaszcza należy przypisać wielu matkom naszej młodzieży. Tymczasem spotkawszy się z taką oceną, jak to uczynił p. Sławomir, pracujące wydatnie osoby odsuwają się zupełnie od współudziału i współpracy na tak poważny i wielki cel, jakim jest kształcenie naszej młodzieży. Spotyka się często w czasopismach artykuły, że się tak wyrażę, „idealne" i artykuły przemyślane, do jakich należy zaliczyć artykuł p. Sławomira — niech oceni społeczeństwo i on sam.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Prezes Koła Rodzicielskiego A. W.

Zapomniana Kuźnica.

Jako abonent od dłuższego czasu gazety „Zrzesz Kaszebsko" proszę uprzejmie o umieszczenie w gazecie tego, co niżej podaję, a co polega na szczerej prawdzie.

Kuźnica jest to wioska licząca około 800 dusz a jednak pożałowania godna. Ponieważ będzie już 2 lata po wojnie a niema tu w miejscu ani agentury pocztowej ani połączenia telefonicznego, chociaż urządzenia pocztowe i dom przedwojenny jest w najlepszym porządku. Najbliższa poczta jest w Jastarni oddalonej o 8 km i nasze przesyłki pocztowe są doręczane przez ludzi prywatnych przy okazji i nieraz taka poczta jak ważne listy i gazety leżą na poczcie w Jastarni kilka dni aż przyjdzie okazja by prywatnym człowiekiem posłać pocztę do Kuźnicy, który niema obowiązku odpowiednim adresatom doręczyć przysłanej poczty. Dlatego nieraz gazet jak i listów adresaci nieotrzymują.

Taki stan rzeczy jest wprost niemożliwy. I gdyby poczta w Jastarni wysłała co dzień jednego listonosza z przysyłką pocztową do Kuźnicy byłoby przynajmniej cóż, ale prawie nic. Także połączenie telefoniczne jest tak bardzo potrzebne, gdzie wiele razy zachodzą tak ważne wypadki. Także przemysł rybny rozwija się u nas. Przez 2 lata blisko oczekujemy z utęsknieniem a jednak dotychczas daremnie. (E.B.)

Premier Cyrnakiewicz i min. Minc wyjechali do Moskwy

Dnia 23 bm. wyjechali do Moskwy premier J. Cyrankiewicz i minister przemysłu H. Minc, w celu przeprowadzenia rozmów z rządem rdazieckim w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych.

Znacjonalizowanie towarzystw naftowych w Szwecji

Sztokholm (PAP). Komisja rządowa, której powierzono zbadanie sprawy nafty, złożyła wniosek rządowi szwedzkiemu znacjonalizowania towarzystw naftowych i przekazania ich państwu, począwszy od dnia 1 lipca 1948 roku.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 176)

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjerciadło Kaszubskji

Wodpoczął chvjilę i groł dalij, jaż mu ku reszce żodnigo dechu v pjersach nje zbjegło. Tej sodł smutni i zvątpjałi na przevroconi karze i rzekł:

— Sadnji też, Remus! Pocuż sobje nogji mocz^{e}c przed smjercą. Do rena ten torf naju połknje. Nje vjidzoł te, jak ta czornô voda zalała ju ten całi nasz brzidovi wostrov? Wona jidze coroz veżij, jak v tonącim wokręce.

Trąba mjoł provdę. Ale mje nje beło njijak do smjerc^{i}. Rozzeroł jem sę na vszeskji stron^{e}, jaż ku reszce me sę zdovało, że vjidzę nizko nad błotami a daleko szętolący sę mali vjid, jakbe człovjek jakji njosł latarnją. Pokozoł jem Trąbje, chturen zaru nabroł vjare. Ale rzekł z vątpjenjim:

— Żeli to nje je znovu jakô przegrzecha, to mogłbe to b^{e}c człovjek z latarnją.

I zaczął dąc v svoję trąbę z nová sełą.

Na rozdzerający zev trąb^{e} vjid sę zaczął zibotac, jakbe chto dovoł znak, że czuje. Trąba na chvjilkę woprzestoł i rzekł, sapjące wod wumęczenjô:

— Przeżegnejże to, Remus! A żeli to strzimje i nje wuńdze, tej to poprovdze może b^{e}c człovjek, co nom na retunk jidze.

Jô zrobjił jak Trąba radzeł. Ale przeżegnanje krziżem svjętim tego nje wodnekało. Tak Trąba dął dalij.

Ale jô sę wuvożeł, że timu tam z vjidem zimko będze nańsc, bo vjater nekoł zev Trąbovigo granjô v pustą i muszoł mil^{e}c nigo z latarnją. Tak jô so przeboczeł, że mjedze mojimi tovarami mom też sarko vi szvebelkji, chterne nastał^{e} po francuzkji vojnje i po mjastach ju zastępovał^{e} dovné krzosedła. Wodemknął jem tede moję pakę, be vząc i zapolec, chocbe jednę z mojich ksążk, cobe na vjid v^{e}trafjił, chto nama chce pomoc. Na szczesce płotno beło tak dechtovne, że paka njick nje zamokła. V^{e}zbeł beł jem tede szvebełkji a potim jednę ksążkę. Prz^{e} vjidze szvebełka vjidzoł jem, że ksążka naznaczono na Śpolenje beła jedną z tich, chternąm pjerszi roz v ż^{e}cu v chlevje za knopa pod huchającimi nozdrami Lize i Gnjadigo czetivoł nocami: — Ksążkę wo Genovefje.

— Pjerszi vjid wod cebje, ksążeczko, do mje szedł za dzecinnich lot — rzekł jem do sebje. — A tero, kjej cebje dom na wogjiń do pożercô, mo że mje wuratujesz żecé.

I vzął jem i zapoleł wo Genovefje. Vjater dmuchnął v rozvjane kart^{e}, a jô za wokłodkji vesoko podnjosł połącą ksążkę nad głovą i vevjijoł nją jak pochodnją.

Na to chiże zbliżała sę latarnjô, a za chvjilę ma v^{e}czuła zev:

— Hallo!

— Hallo! — wodkrziknęłasma z Trąbą v gromadze.

Nedługo a dva vesokji cenje kanęł^{e} njedalek.

— Reobcel — rzekł Trąba. — Anjoł Stróż jich sprovadzeł.

Ale wonji nje szł^{e} prosto na nas, le robjił^{e} dzivne koła, skoczące wod kęp^{e} do kępe. Jak naszł^{e} krotko, tej poznałasma dvuch dużich chłopóv v długjich rebackjich botach i smołonich zidvestrach na głovcah, z chternich jeden sę wodezvoł:

— Va zabłądzeła v błotach?

— Jak va vjidzita! — rzekł Trąba.

— To va muszita b^{e}c z dalekjich stron, bo z naszich njicht v noc Małgorzate nje zadołbe so drogji przez Błota. Szczesce vasze, że ma czuła vaju trąbjenje, bo vjater jidze wod morzô, a voda sę do rena podnjese jesz veżij. Wutonęłabesta bez retunku. A pojta za nami!

Tak jô przevroceł moję karę, be ję pchac za njimi. Ale rebok rzekł:

— Z tvoją karą, brace, t^{e} njinja przez te błota sę nje przedostanjesz. To le so v^{e}bji z głove. Chocbes ję vzął na plece, nje dosz rad^{e}. Błota muszą mjec svoją wofjarę. Njech połkną karę, chterną możesz sobie nová kupjic, a retuj żecé, chternigo nje kupjisz. Prz^{e} tim mogłbes i naju zgubjic. I tak będzesz sę mokł, — njim duńdzesz na cvjardi grunt.

Na Ziemi Kaszubskiej

Lekkomyślność czy zbrodnia

W poniedziałek nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniach gajówki Nanice. — Spłonęły budynki gospodarskie, inwentarz martwy i część żywego; budynek mieszkalny udało się uratować. Poszkodowanym jest gajowy Dawidowski, ojciec 5-ga dzieci.

Nieszczęścia chodzą po ludziach, więc po odnotowaniu w kronice wypadków nie przejmowalibyśmy się specjalnie tym faktem, gdyby nie specjalne podłoże wypadku.

Ogień podłożyła zbrodnicza ręka. Już przedtem dostał Dawidowski anonimy z pogróżkami i zapowiedzią zemsty za to, że bronił mienia państwowego i nie pozwalał kraść drzewa z lasu. Za to więc, że spełniał obowiązek na powierzonym mu odcinku pracy, że stał na straży interesów społeczeństwa, członek tego społeczeństwa pozbawił go mienia. Już sam fakt podłożenia ognia jest zbrodnią a zbrodnia ta zwiększa się przez cel dla jakiego została popełniona. Sprawcy oczywiście zostaną ukarani, ale kara powinna być taka, by i inni, którzy jeszcze lekceważą sobie i prawo i dobro publiczne i dobro jednostki, pamiętali o tem, że w praworządnym społeczeństwie musi panować ład i sprawiedliwość. (br)

Sympatyczny zespół „Chór Juranda"

bawiący na występach gościnnych na Wybrzeżu wykorzystał wolny wieczór, by wpaść na jeden występ do Wejherowa. Mimo spóźnionej reklamy i wysokich cen biletów wstępu publiczność wejherowska stawiła się dość licznie, co dowodzi, że każda impreza poparta pewną firmą może tu liczyć na powodzenie. Jednak wejherowianie zachowują się w takich wypadkach z godnością i przychodzą na salę teatralną przynajmniej pół godziny później niż zapowiada afisz. Broń Boże nie wcześniej. Bo i po co. Po pierwsze przedstawienie mogłoby się rozpocząć punktualnie a to nie jest wskazane a po drugie artyści gotowi byliby pomyśleć, że wejherowianie jeszcze nic takiego nie widzieli, więc się śpieszą. I straciliby szacunek. A to też niewskazane. Tak czy inaczej taktyka ta okazała się tym razem szkodliwa, gdyż artyści musieli odjeżdżać najbliższym pociągiem, wobec czego, bez względu na wysoki szacunek, jaki prawdopodobnie żywią dla naszego grodu obcięli mocno swój program. Zyskała na tem może zwartość artystyczna ale publiczność straciła artystycznie może mniej ciekawe ale wartościowe ze względu na beztroski i pogodny humor pozycje. Największa szkoda to to, że zbyt krótko zaprodukowała nam swe możliwości H. Wiórkowska, której talent mieliśmy możność już niejednokrotnie podziwiać. (cz)

Gdańsk (PAP). Gazownia Miejska w Gdańsku, posiadająca ponad 11 tys. odbiorców, jest największą obecnie w Polsce. Jej zdolność produkcyjna wynosi 180 tys. metrów sześć.-na dobę. Przed wojną tylko Gazownia w Warszawie przewyższała produkcję gazowni Gdańska.

Gdańsk (PAP). Na Wybrzeżu uruchomiono dotychczas 240 przedszkoli. Celem zapewnienia przedszkolom właściwego poziomu zorganizowano dotychczas 8 kursąw dla wychowawczyń, na których przeszkolono 320 sił fachowych. Ostatnio Kuratorium Gdańskie założyło 3 seminaria dla przedszkolanek. Dwa dalsze seminaria powstaną w najbliższym czasie.

Puck. Związek Inwalidów Wojennych R. P. — Koło Puck — zawiadamia, że w niedzielę, dnia 2 marca br. o godz. 12.30 w sali własnej (Rynek 17) odbędzie się walne zebranie. Przybycie członków konieczne.

Łebno-wybudowanie. Z inicjatywy kierownika tutejszej szkoły ob. A. Stefańskiego powołano u nas do życia Koło Młodzieży. Dotychczas zapisało się 17 członków. Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: Prezes — Jankowska Maria, sekretarz — Jankowska Helena, skarbnik — Kożyczkowska Magdalena, bibliotekarz — Malotkówna Teresa. Koło posiada 400 zł gotówki i 3 książki. Ponieważ przewidziane są dalsze regularne wpływy mamy zamiar powiększyć przede wszystkim bibliotekę. Zebrania Koła odbywają się 3 razy tygodniowo w mieszkaniu kierowniczki, prowadzącej równocześnie kurs dla dorosłych. Kurs obejmuje naukę religii, języka polskiego, rachunków, historii, geografii, śpiewu, anatomii oraz ratownictwa i walki z epidemiami

Jankowska.

Uwaga! Konkurs!! z nagrodami.

W numerze wtorkowym rozpoczynamy druk odcinków powieściowych w ramach **konkursu z nagrodami** Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wejherowie pod nazwą — **„Warto czytać."**

wszyscy biorą udział w konkursie!

Smętowo (pow. Kartuzy). Dnia 11. 2. br. odbył się tu ślub gosp. Brunona Labudy z Klarą Karczewską z Chmielna. P. Labuda zasługuje na uznanie ze strony społeczeństwa. Jest on wzorowym gospodarzem w wiosce Smętowo, uznanej przez gdańską Izbę Rolniczą za wzorową wieś rolniczą w powiecie kartuskim. Ojciec jego poległ w poprzedniej wojnie światowej na froncie wschodnim a matka Anastazja z domu Reglińska żyje do dziś. Labuda zyskał sobie szczególną sympatię w czasie okupacji hitlerowskiej. Gdy nasi bracia i mężowie znajdowali się we więzieniach lub na różnych frontach, on wspomagał nas radą tak przy pługu jak i w oborze. Gdy niejeden wątpił już w chwilach szczególnie ciężkich on umiał nas zachęcić i pocieszyć. Jeszcze trochę cierpliwości a my zwyciężymy i Polska przyjdzie.

Za jego troskliwą pomoc składamy mu serdeczne Bóg zapłać a obydwojgu młodym składamy na wspólną drogę życia jaknajserdeczniejsze życzenia.

Obywatele i obywatelki Smętowa.

Słupsk (PAP). Władze administracyjne i oświatowe rozpoczęły na terenie powiatu słupskiego energiczną akcję dostarczania książek na wieś. Ze zbiórek ulicznych i subwencji samorządowych zorganizowano bibliotekę powiatową, która zakupiła wielką ilość książek. Książki te zostaną rozdzielone w ten sposób, że każda gmina otrzyma szafkę biblioteczną z kilkudziesięcioma książkami. Celem wyszkolenia bibliotekarzy w Słupsku został zorganizowany specjalny kurs biblotekarski, na którym aktywiści wiejscy — członkowie organizacji młodzieżowych zapoznali się z ogólnymi zasadami prowadzenia bibliotek. Był to pierwszy kurs tego rodzaju na terenie Ziem Odzyskanych.



Vjitejtaż ledze! Chceme le so zażec! — Moja Kasza v roczeznę [illegible]go mjona przeszła z Perdegonóv pjechti jaż do mjasta. Bez to muszę ję vama przedstavjic. A jak wona sę vama vjidzi? Cze to nje je mulk wokręgłi jak półdetk? A gąbkę mô czesto naturalną bez farbe i szminkji. Zażec so provdac też rod zażeje, ale do tego mô też belni nos. Je te jesz vjedno lepjij — jak cigarete kurzec. Bo kjejbe człovjek beł stvorzoni do kurzenjô — tejbe muszeł mjec komin na głovje. —

Ze Zeleva dostoł jem takji żeczenje: „Drechu Macku! V roczeznę tvigo mjona vszetce abonence ze Zeleva i wokoligo żeczą tobje decht belni prize tobakji. Reduj sę z tvoją Kaszą, żij długo i gadej do nas jak novjęcij, ale vjedno kąsk do smjechu. Me ce rod czetome i vjidzime. Bez to prosime ce z tvoją Kaszą na zimku do nas v goscenę. Zelevjoce."

Gvesno, że na zimku tam zazdrzę, bo tam są belni Kaszebji, ale Kasze nje zabjerzę, bo chto svoję bjałkę mjiłuję, ten ję wostavji doma

A teru le so przeczetejta hevo te vjerzte:

Chto detkji mô, ten sę mądrim zvje,
A chto jich nji mô — głupim je!
Chto detkji mô, smjeje sę na głos,
A chto jich nji mô — klnje na los!
Chto detkji mô, honor mô i brzech,
A chto jich nji mô — ten je vjedno strech!

Chto detkji mô, sedzi na kanapje,
A chto jich nji mô — so za wuchę drapje.
Chto detkji mô, pjeczin so vestavji,
A chto jich nji mô — bulve z solą stravji.
Chto detkji mô, konjaczkjem sę rozgrzeje,
A chto jich nji mô — czestą vodę chleje.
Chto detkji mô, żenji sę bogato,
A chto jich nji mô — vzerô na to.
Chto detkji mô, młodi dzevczę bjerze,
A chto jich nji mô — żenji storą szczerze.
Le detkji mô dzis som szabrovnjik,
A jich nji mô belni nasz pracovnjik.

Chceme le so zażec!

KRONIKA KOŚCIELNA

Nabożeństwa w kościele klasztornym OO. Franciszkanów w Wejherowie

We wszystkie niedziele i święta:
o godz. 7.00 Msza św. z 10 minut. kazaniem; o godz. 9.30 suma z kazaniem za dobrodziejów klasztoru i kalwarii wejherowskiej; o godz. 15.30 nieszpory.

Codziennie o godz. 6.30 Msza św.

W każdy wtorek:
o godz. 6.30 Msza św. ku czci św. Antoniego z błogosławieństwem sakramentalnym; o godzinie 18.00 nabożeństwo wieczorne do św. Antoniego.

W każdą sobotę:
o godz. 6.30 Msza św. ku czci Niep. P. N. M. Panny; o godz. 18.00 nabożeństwo tradycyjne do M. Boskiej z błogosławieństwem sakramentalnym.

W każdy pierwszy piątek i sobotę miesiąca o godz. 6.30 Msza św. z błogosławieństwem sakramentalnym; o godz. 18.[illegible] nabożeństwo wieczorne.

W każdą drugą niedzielę miesiąca:
o godz. 15.30 miesięczne zebranie [illegible] Zakonu.

W czasie Wielkiego Postu:
w każdy piątek o godz. 9.00 Msza św. kazanie pasyjne i Droga Krzyżowa.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06515